

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE SOBOTA, DNIA 25 GRUDNIA 1937.

N — Nr. 151

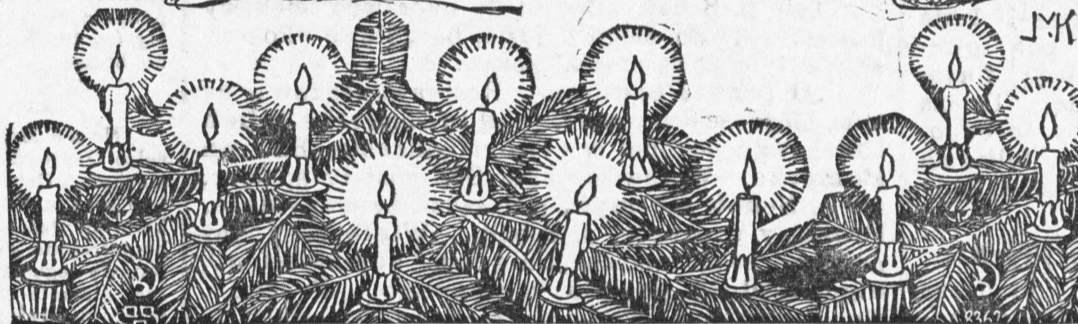
BÓG SIĘ RODZI!

Po okresie adwentowym, w czasie którego przygotowaliśmy się do przyjścia Zbawiciela, nadchodzi wreszcie radosny dzień: Boże Narodzenie. Święto Narodzenia Bożej Dzieciny zawsze nas rozkłada, pobudza do radości wewnętrznej, która i na zewnątrz się udziela, po prostu patrzymy niejako wtedy, gdy zapłonie radośnie choinka, weselej na świat, zapominamy, iż tyle zła się na nim namnożyło, boć przecież jest uroczyste, wspaniałe święto, o którym mówi kolęda: „Narodził się nam Zbawiciel, bądźmy weseli!” „Bądźmy weseli!” — czyż słowa te są jeszcze dziś, w czasach pogłębiającej się nędzy szerokich rzesz społeczeństwa, mimo urzędowych, optymistycznych zapewnień o poprawie, aktualne? Czyż poważny odłam narodu, zbiedzony, wiążący ledwo koniec z końcem lub co gorsza, znajdujący się w położeniu, które nasuwa czarne myśli, może się jeszcze zdobyć na oznaki jakiegokolwiek radości?

A jednak! Do maluczkich, zbiedzonych, sponiewieranych, pogardzanych przede wszystkim przyszła na ziemię Boża Dziecina, by ich pocieszyć, by ich na Bożą sprowadzić drogę, by także im — tym nędzarzom — Królestwo Chrystusowe dać w darze.

Taką miłością przeogromną gorzało Serce Wszchemocnego Boga, że Syna Swego Jednorodzonego ludziom zesłał na ziemię. A ludzie, czy choć w części maluczkiej darzą sercem swych bliźnich? Rozpętał się egoizm w stosunkach międzyludzkich czy to na tle interesu jednostkowego, czy całych grup społecznych, w języku socjalistycznym „klasami” zwanych, czy wreszcie, jeśli chodzi o interesy wielkich mocarstw, chcących narzucić swą wolę tym, którzy nie dorównują im siłą.

Zbyt mało serca wyczuwamy w stosunkach społecznych, jeżeli bowiem dziś mówimy o „miłości”, to słowo to ma coraz częściej dźwięk ujem-



ny, a przecież właśnie dziś miłość prawdziwa jest tak potrzebna. Na miejsce nieufności pogardy, nienawiści w różnego rodzaju postaciach trzeba nam mieć serce i serce to okazać bliźniemu. Mniej wówczas będzie wzajemnych zawiści, mniej waśni, mniej zazdrości. Nienawiść jest złym doradcą, potęgą burzycielską tego uczucia nie zbuduje się

stkich ludzi dobrej woli. W grudniową noc nad światem popłynie pieśń, zwiastująca Boże Narodzenie. Pełną piersią, z jasnym okiem radości zaśpiewamy w naszych kościołach i kościółkach kolędę — pieśń wesela, prostoty i siły:

„Bóg się rodzi, moc truchleje”...

Pikietowanie.

We wielkiej części miast polskich odbywa się pikietowanie w czasie gwiazdkowym. Podawaliśmy wiadomości o tym z Warszawy, Częstochowy. Jak donosi „Warszawski Dziennik Narodowy”, sprężyste zorganizowana przez Wydziały Gospodarcze SN akcja pikietowania objęła wszystkie prawie większe środowiska województwa lubelskiego przy zyczliwym i silnym poparciu ludności polskiej. Z Zamościa, gdzie akcja pikietowania była b. silna, sygnalizują następujące wypadki. Jeden z Żydów zwraca się do pikietarza z uwagą: „Dzisiaj tu stoisz za wódką, a jutro będziesz rąbał u mnie drzewo”. Na to odpowiedział mu pikietarz: „Ja tu po to stoję, byś ty sam, parcho, jutro rąbał drzewo, lecz nie u mnie, bo ja do roboty Żyda nie przyjmę.”

Jakiś młody chłopiec biegł za sierzantem, wychodzącym ze sklepu żydowskiego i woła: „Panie sierzancie, mamy milion bezrobotnych Polaków, a pan daje zarobek Żydom”.

Sierzant odwrócił się i powiedział: „Masz rację, chłopcze, więcej do Żyda nie pójde.”

Kobiety na pikietach.

W okresie przedświątecznym trwa nadal w Wilnie pikietowanie żydowskich sklepów w śródmieściu. Po raz pierwszy na pikietach zjawily się kobiety, które mimo mrozu przez kilka godzin stoją koło sklepów.

Opozycja w sejmowej komisji wojskowej przeciwko gen. Zeligowskiemu za śmiałe przemówienie.

Warszawa. Po południu odbyło się ostatnie przed feriami świątecznymi plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu z premierem Sławojem Składkowskim na czele.

Poza porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu w sprawie osobistej postawi Zeligowskiemu, który oświadczył, co następuje:

„Jako prezes sejmowej komisji wojskowej otrzymałem list następującej treści: Do pana Posła generała Lucjana Zeligowskiego, Przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej. Wystąpienie P. Posła na posiedzeniu sejmu w dniu 2 grudnia br. wykazało głęboką rozbieżność na-

szych poglądów z Pańskimi na rolę naczelnego wodza w państwie. Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z P. Posłem jako przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej, o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy”.

Następują podpisy 12 posłów, do których dołączyło się jeszcze 6.

„Aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego — zaznacza poseł Zeligowski — ze względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względów natury regulaminowej zagadnienia tego dziś omówić nie jestem w stanie, jednakże ze względu na powagę sprawy powrócę do tego zagadnienia.”

Rozbili figurę Matki Boskiej.

Katowice. W Rudzie Śląskiej jacyś nieznanymi złościami rozbili w nocy figurę Matki Boskiej, mieszczącej się w grocie t. zw. Doliny Janasowej, ufundowanej przez miejscową ludność i otaczanej specjalną czcią.

Jest to już drugi podobny wypadek. To też fakt profanacji wywołał powszechne oburzenie całej okolicznej ludności.

Budżet w obradach komisji Sejmu.

Budżet Prezydenta RP. — Żale na stosunek rządu do Sejmu. O rozszerzenie kontroli.

Warszawa. W Sejmie rozpoczęły się w poniedziałek obrady komisji budżetowej. Na początek poszły budżety Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Przy omawianiu budżetu Prezydenta R. P. referent Zaklika wspominał, że uposażenie Prezydenta wynosi 195 tys. zł. rocznie, fundusz dyspozycyjny 60 tys. zł., wydatki reprezentacyjne 183 tys. zł., a 1.153.000 zł. przeznaczono na utrzymanie zamku w Warszawie Łazienki i in. w Warszawie, zamków na Wawelu i w Poznaniu oraz pałaców w Spale i Wiśle. Nowy preliminarz obecnie przewiduje zwykłe wydatki na urządzenia reprezentacyjne w wysokości 58 tys. zł. Zwyżka ta jest spowodowana zamierzonym urządzeniem apartamentów gościnnych dla szefów obcych państw. Poza tym zwykłą 22 tys. zł. stanowi potrzeba kupna 1 samochodu.

Bardzo ciekawa dyskusja przy budżecie Sejmu i Senatu.

Referent pos. Puławski zaproponował jakąś akcję wycieczkowa po kraju, która by zilustrowała stosunki polityczne w kraju i stosunki polityczne w kraju i stosunek społeczeństwa do parlamentu itd. „Nowości rządu”.

Dyskusję właściwą rozpoczął pos. Jabłoński, który żalił się, że nieraz stosunek rządu do Sejmu wydaje się dziwny. Nerwowość tę i dziwność, jakie okazuje rząd w zetknięciu się ze Sejmem, uważa za objawy szkodliwe. Lekceważone są organy państwa przez samych członków parlamentu. Zachodzi tutaj sprzeczność, w jakiej znajdują się ze sobą ci, którzy pozostają nadal członkami lekceważonego Sejmu (chodzi tu o głośne wystąpienie płk. Miedzińskiego który kilkakrotnie podczas debat w klubie „Ozonu” wręcz pogardliwie wyrażał się o obecnym Sejmie.

Pos. Sommerstein uważa za pierwszy obowiązek obecnego Sejmu przeprowadzenie zmiany ordynacji wyborczej, co pozwoliłoby na powołanie nowego Sejmu.

Także pos. Peleński, Ukraińiec, zakończył swoje przemówienie żądaniem sprawy ordynacji wyborczej.

Konserwatysta pos. Hutten-Czapski, członek „Ozonu”, wystąpił przeciwko poruszeniu sprawy ordynacji wyborczej.

Posel Karśnicki, również członek „Ozonu”, zaczął krytykować samą konstytucję, uważając, że sesja zwołująca Sejm musi być zwołowana wcześniej, niż to się obecnie dzieje, a zresztą sesje są za krótkie, a nadzwyczajne sesje posiadają określone kompetencje i nie mogą zajmować się innymi zagadnieniami.

Po przyjęciu budżetu Sejmu przyjęto następnie budżet Senatu przedyskutowano budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W toku dyskusji pos. zyd Sommerstein domagał się nowelizacji ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli Izby na instytucje, działające pod gwarancją rządu i to nie tylko pod gwarancją finansową, ale także pod gwarancją moralną. Uważa także za wskazane opracowanie ustawy o odpowiedzialności organów publicznych nie tylko za szkody, wyrządzone państwu, ale także za szkody wyrządzone obywatelom.

O kontrolę funduszy dyspozycyjnych.

Pos. Pacholczyk zapytywał, czy fundusze dyspozycyjne wszelkiego rodzaju są w jakiś sposób kontrolowane.

Dlaczego za nadużyte odpowiadają tylko niżej urzędnicy?

Posłanka Prystorowa postawiła pytanie, czy sprawy rozmaitych zarzutów i nadużyć, za które są karani surowo niżsi funkcjonariusze, a za które faktycznie odpowiedzialni są wyżsi urzędnicy, należą do Najwyższej Izby Kontroli. Z okazji bowiem wielu procesów wynika, że na niższych urzędników i funkcjonariuszy spada cały ogrom odpowiedzialności, a wyżsi są bezkarni.

Prezes N. I. K. gen. Krzemiński odpowiedział, że w razie stwierdzenia nadużyć Najwyższa Izba Kontroli zawiadamia władzę przełożoną organu kontrolowanego z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Na tym kompetencja Izby się kończy, a zaczyna urzędować prokurator.

Na tym obrady zostały zakończone. Następnie posiedzenie rozpocznie się po feriach świątecznych po Nowym Roku.

Konfiskaty.

Ostatnio skonfiskowano „Warszawski Dziennik Narodowy” za artykuł pt. „System Kirtiklisa”, a „Goniec Warszawski” za artykuł „Wzgórze b. wojewody Kirtiklisa” i „Symbol systemu sanacyjnego kopalnią dla prokuratorów”.

Nielegalna partia.

Kraków. Wojew. krakowski ogłosił obwieszczenie, stwierdzające, że istniejąca od r. 1924 Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy przekształciła się w przybudówkę kompartii, w związku z czym poczęła działać wywrotowo i przeciw państwu. Na tej podstawie została uznana za nielegalną, a przynależność do niej powoduje surowe skutki prawne, natury karnej.

Od 1 stycznia 1938 r. potaniecie kosztów kredytu.

Rada Banku Polskiego — jak już donosiliśmy — obniżyła stopę dyskontową z 5 proc. na 4 i pół proc. i stopę od pożyczek zastawowych z 6 proc. na 5 i pół proc., co oznacza potaniecie o pół proc. kredytów, udzielanych przez Bank Polski.

Jednocześnie z tą decyzją dokonane zostanie obniżenie stopy procentowej płaconej od wkładów przez banki prywatne i państwowe, KKO i spółdzielnie kredytowe.

Obniżka ta wejdzie w życie z dn. 1 stycznia 1938 r. i wynosić będzie zasadniczo pół procent, dla niektórych zaś rodzajów wkładów jedna czwarta procent i trzy czwarte procent.

Zniżka oprocentowania wkładów w KKO i spółdzielniach kredytowych dokonana została rozp. min. skarbu z dn. 15 grudnia rb. Wszystkie inne instytucje kredyt. obniżyły stopę procentową na mocy uchwał swych org. nadzorczych.

Obniżenie oprocentowania wkładów przyczyni się do dalszego potaniecia kosztów kredytu krótko- i długo terminowego, jako ważnych elementów rozwoju gospodarczego. Powinno ono pociągnąć za sobą dalszy wzrost zainteresowania papierami procentowymi, którymi obroty ostatnio znacznie się ożywiły przy poważnejwyżce kursów.

Cat skarży płk. Koca.

P. Mackiewicz powrócił dn. 17 grudnia z Rzymu. W związku z tym zamieszcza „Słowo” wileńskie takie oświadczenie od Redakcji:

„Po zapoznaniu się w Rzymie z komunikatem płk. Koca z dnia 8 grudnia br. redakto. „Słowa” p. St. Mackiewicz powrócił do Warszawy w dniu 17 grudnia o godz. 1 pp. i skierował sprawę na drogę poza dziennikarską.

P. Koc na urlopie.

Bgencja urzędowa PAT donosi:

„Jak się dowiadujemy, szef OZN płk. Adam Koc wyjechał z Warszawy na kilkodniowy urlop świąteczny. Urlop ten płk. Koc spędził na Suwałszczyźnie w gronie rodziny”.

Wiadomość tę notujemy, bowiem sposób jej podania stanowi swego rodzaju nowość w praktyce polskiej agencji urzędowej. Dotychczas PAT podawała informacje tylko o urlopiach P. Prezydenta RP i członków rządu.

P. Schab wkracza na drogę sądową.

Pan Schab w „Dniu Pomorza” dał następujące oświadczenie:

„W związku z znieślawiającymi mnie napaściami „Słowa Pomorskiego” oświadczam, że przeciw „Słowu Pomorskiemu” występuję na drogę sądowo-karną.

Przypuszczam, że autor tych napaści nie ukryje się za plecami odpowiedzialnego redaktora i osobiście stanie przed sądem.

Toruń, dnia 22 grudnia 1937 r.

Mrg. T. Schab”.

Tyle p. Schab. Będzie to naprawdę ciekawy proces, o ile do niego dojdzie, bo „Słowo Pomorskie” o tym powątpiewa, pisząc:

„O proces prosimy. Rozprawa sądowa da nam możliwość wykazania, jaką to rolę grał p. Schab i inni jemu podobni w czarnym okresie BB. na Pomorzu. Wprawdzie akta BB. zostały spalone, ale p. Schab się myli, jeśli sądzi, że wszystkie. Prostmy o proces, p. Schab. Wiele razy już nam proces na łamach „Dnia Pom.” zapowiadano, nigdy jednak go nie wytoczono. Prosimy, aby Pan zapowiedział swą wroscie zrealizował”.

„Wyjaśnienie”.

Pod powyższym „Słowo Pomorskie” podaje jak następuje:

„W związku z artykułem „Czy na Pomorzu znajduje się miejsce dla Pomorzaków?” w nrze 293 „Słowa Pomorskiego” z dnia 22 bm., otrzymaliśmy z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego wyjaśnienie, że sprawa obsady stanowiska powiatowego lekarza weterynarii w Nowym Mieście Lub. dotąd nie jest jeszcze zadecydowana”.

„Bardzo się cieszymy z tego wyjaśnienia. Miejmy nadzieję, że sprawa zostanie po myśli słusznych postulatów społ. pomorsk. rozstrzygnięta. Ze nasz alarm nie był niepotrzebny, o tym wiemy dobrze. Wszak istniały pewne kombinacje przyp. red.)

Wybory w Rumunii

nie dały zwycięstwa partii rządowej.

Bukareszt. Pierwsze wiadomości o wyborach donosiły, jakoby rząd odniósł zwycięstwo. Tymczasem, jak ostatnio donoszą, partia rządowa nie odniosła zwycięstwa.

Zgon Kelloga.

Nowy York. W Saint Paul o godz. 1 min. 28 w nocy zmarł wybitny amerykański mąż stanu Frank Kellog, twórca znanego paktu Kelloga.

Japończycy zajęli już w Chinach teren wielkości — Abisynii.

Od początku chińsko japońskich działań wojennych Japonia zajęła w Chinach terytorium ok. 868 000 mk. kw., zamieszkałe przez 59 mil. ludności.

Obszar, zdobyty przez Japończyków, jest dwukrotnie większy od Japonii i równa się obszarowi Abisynii.

Wszystkim Abonentom, Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma życzy

Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia

Redakcja

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 24 grudnia 1937 r.

Kalendarzyk. 24 grudnia, piątek, Adama i Ewy.
25 grudnia, sobota, Boże Narodzenie.
26 grudnia, niedziela, Szczepana.
Wschód słońca g 7 — 44 m. Zachód słońca. g. 15 — 29 m.
Wschód księżycy g 00 — 00 m. Zachód księżycy g. 11 — 19 m.

Z miasta i powiatu

Do naszych Czytelników.

Dziś załączamy do numeru bezpłatny dodatek w postaci kalendarza świątecznego. Z powodu nawalnego prac przedświątecznych, mimo najlepszych chęci, nie mogliśmy wykonać ilustrowanego kalendarza książkowego, który Szanowni Czytelnicy otrzymają na pewno w pierwszych dniach stycznia Czas zatem jeszcze na zapremerowanie naszego pisma na miesiąc styczeń 1938 r. Wydawnictwo.

Komunikat dla członków Str. Narodowego.

Już nadeszły legitymacje członkowskie na rok 1938. Każdy czł. jest obowiązany legitymację wykupić u kierownika oddziału placówki Str. N., bez której przestaje być członkiem Str. Narod. (koloru zielonego).

Poszczególni kierownicy po odbiór legitymacji dla swych członków większych na rok 1938 winni zgłosić się natychmiast (na obwód lubawski) do kol. L. Szulca Lubawa Rynek. 3.

O datki na Gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców,

które składać można w Sekretariacie Stron Narodowego w Nowym Mieście, uprasza Szan. Kolegów Zarząd Stron. Narod. w Nowym Mieście.

Na Gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców

ofiarował N.N. z Nowego Miasta 10 zł., kol. Benedykt Neumann z Nowego Miasta 150 zł., kol. Chylewski, sen. 5 zł. NN. z Nowego Miasta paczkę znośzonych rzeczy.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Nowym Mieście Lubawskim podaje do wiadomości że w dniach 27 i 28 grudnia 1937 r. zostanie otwarta w Lubawie w gm. bu byłej Szkoły Wydziałowej Kasa Pomocnicza celem ułatwienia nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938. Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Szczepański.

Zakup słomy.

Nowe Miasto Komenda Powiatowa PW. w Nowym Mieście Lubawskim reflektuje na zakup większej ilości słomy żytniej.

Uprasza się Panów właścicieli większych majątków i gospodarstw w rolnych chcących sprzedać słomę o jak najniższej cenie do Powiat. wej Komendy PW: 1. Jaka jest cena słomy (za 100 kg.) 2. W jakim czasie mogła być dostarczona do Brodnicy. Dostawa słomy loko Brodnica.

Gwiazdka naszych najmilszych.

Nowe Miasto. W środę o godz. czwartej po poł. w salce Ochronki odbyła się doroczna gwiazdka naszych najmilszych z Ochronki. Gwarliwa ich gromada załadnia znaczną i to przednią część ubikacji, wszak to oni głównym ośrodkiem zainteresowania i bohaterami dnia. Scena pięknie była przystrojona gwiazdkowo. Pożytkiwali też guztowne stroje ludowe tego maleńkiego świata. Program przebogaty dostarczał niemiło miłych wrażeń — wszystko tchnęło gwiazdkowym nastrojem, a osobliwie uroku i wdzięku dodawały rozanielone twarzyczki malutkich niewiniątek. Przepięty program i ogólne śpiewy dzieci i wiersze chórowe i wiersze solo i przemily tancerzki — w trójkę oddany i jasne polskie pt. „Spłję, Jezuniu, w polskiej kolebce”, przy której nie brakło ni góralski, ni krakowiaków, a tym mniej Pomorzaków jak również polskiego utęna, który zawyrokawał, że w polskiej szopce nie masz miejsca dla Heroda, bo przecież „myśmy od niego szabla Polskę uwolnili” i wielce pomysłowy żywy obraz, tak, że dźwięwały głosy zgromadzonych widzów, wraz z Duchowieństwem, p. Burmistrzem itd. jak to wszystko zdolną była wyreżyserować z takim „materiałem” siostra Ochroniarka. Oczywiście ciou całej tej przemijającej imprezy to zjawienie się tradycyjnego gwiazdora z koszem, pełnym podarków gwiazdkowych. Tu naprawdę na wielką orobę wystawiona została cierpliwość naszej małej publiki, zanim kolejno otrzymała swą paczkę, ale też potem wetowała sobie obficie swe czekanie doświadczaniem tych rozmaitych instrumentów muzycznych, które otrzymała, tak, że po salce rozbrzmiały rozmaite tony, gwizdy i głosy, mieszając się do ożywionego gwaru — dopóki się powoli salka nie wyludniła, a rodzice swe poclechy nie pozabierali do domów swoich. Zaiste, taka gwiazdka, to nie tylko radość dla dzieci, to również ośroda i dla starszych!

Gwiazdka dla ubogich

Nowe Miasto. W czwartek o godz. 4 po południu w salce Ochronki odbyła się tradycyjnym zwyczajem z ramienia Tow. Wincentego a Paulo gwiazdka dla ubogich. Zegali uroczystość zerdeczym przemówieniem ks. prob. Pryba, w którym m. in. dziękował tak ofiarodawcom jak i Paniom Miłosierdzia za ofiarne prace, tyczył wszystkim szczęśliwych Świąt. Nastąpiło łamanie opłatka. Po odświeżeniu, koledy przystąpiono do rozdawania paczek. — Obdarzono nimi ok. 120 osób — Przemawiał jeszcze burmistrz p. Wachowiak, wyrażając również gorące życzenia świąteczne. Z wdzięcznym sercem przyjął ubodzy dary, które im ofiarne serca ich szczęśliwych braci złożyły. I tak miłoścy chrześcijańska jednej i drugiej stronie opłacała się, — ofiarodawcom, że mieli zadowolenie s, rawienia radości swym bliźnim, a obdarzonym, że w święta radości nie zostali bez zaopatrzenia.

Przedgwiazdkowa lista żydofilów.

Nowe Miasto Mimo, iż nadchodził wielkie święto chrześcijańskie, żydofilskie nastawienie w dalszym ciągu przez kupowanie i odwiadanie sklepów niechrześcijańskich okazał w dn. 22 bm.

Kowalczykowie ze synem — Wawrowice, Piotrowicz, rob. z żoną — Tylice, Gorzka z żoną — maj. Bagno, Benzówna — Radomno, Jarzęb wska z żoną — Nowydwór wybud., Nehring, stolarz z N. Miasta (ten ostatni jest niepoprawny — ostatnio był w Fajgenbauma). Szulc, rob. z żoną — P. Brzozie, Barberski, stangret — Gwiżdźny, Cylic — Mikolajki, Wład. Gapski — pułk strzelców Chełmno, Bron. Maciejewska (weszła do sklepu tyd. — po co?) Rob. Przybyłowski z N. Miasta groził pikietarom b'ciem, szpitalem itp.

W dn. 23 bm. żydofilstwem „odznaczili się” z Nowego Miasta — Malinowski, syn krawca, Schoenkowa (wybud.), Felika Oszewski z żoną, Kroplewska, żona Iletonosza, Steina, rob. z N. Miasta (chodził od Zydów do Zydów). Agitatorzy socjalistyczni Panja i Wojtyra — ten ostatni wielokrotnie w Brodnicy karany za szereg oszustw na biednych ludziach, którzy mu zawierzyli — przesiadywał po kilka godzin u Zydów Kaufmana. Z Nielbarka — Wielagowski stróż drog. i Piątkowa, z Mroczka — Grubalski (syn i Nowakowa, z Gryźlni — Nastaj, z Pacółtowa Hinzmanówna, z Niem. Brzozia — Zomkowski, stróż drog. (jest on wyznawcą hasła, którego jest autorem: „Tylko do Zydów”), z Nawry — Anhalt, rob. z Sugańska — Mączkowska, żona rob. z Lipowca, pow. brodn. — Piotr Jarzębski z żoną i synem (wynieśli dużo tandety z żydowskiego sklepu), z Bratiana — B. Strzemiński, kolejarz, kupił w dn. 7 bm. 2 pary butów od Zydów, w dn. 21 bm. — żona Lendziona i Standarska, żona rolnika, przy czym ta po kolei odwiedzająca wszystkich Żydów, z Chróśla — Wantowski okazuje podobną skłonność: chodzi od jednego Zyda do drugiego itd. Dodatkowo również dowiadujemy się, iż żydofilką jest aktorka Stachewiczowa z Bratuszewa. Jej córka zaś prowadziła niedawno ożywiłą i serdeczną rozmowę z żydkiem. Zapalonym żydofilem okazał się też rolnik Jan Kwiatkowski ze Skarłina.

Gwiazdka w łonie Straży Pożarnej.

Nowe Miasto. O godz. 6 po poł. odbyła się gwiazdka Straży Pożarnej w jej świetlicy. Brać strażacka wraz z rodzinami s'awiła się licznymi. Zagaił uroczystość serdecznym przemówieniem prezes p. Nowaczyk. Potem przemówił do Braci Strażackich ks. prof. Dembleński, po czym nastąpiło łamanie się opłatkiem, a następnie zjawili się gwiazdorz z koszem paczek, powodując liczny występ dżastwy z przemysłowymi deklaracjami, za które ją obficie wynagrodzono słodyczkami. Niewyczerpany w pomysły humor i dowcip towarzyszył rozdawaniu paczek członkom ze strony gwiazdora, który wywoływał bezustannie salwy śmiechu. W końcu cała Bracia Strażacka w swej świetlicy i liczni goście zaśpiewali do wspólnej kawi. Uroczystość zaszczycili swą obecnością XX. wikarzy Jasliński i Kaznowski oraz p. Burmistrz. W wesołym nastroju spędzono miłe chwile.

Gwiazdka ZPP.

N. Miasto. O godz. 8 w sali Hotelu Centr. odbyła się przy licznym udziale gwiazdka członków ZPP. Uroczystość zaszczycili swą obecnością ks. prof. Dembleński, ks. Jasliński, ks. Kaznowski, p. Szubringowa, prez. Akcji Kat. p. Gęstwiński, p. Radomski. Zagaił przez Iwanowski miejsc. pr. ZPP, po czym odczytywano kołędę, a następnie przemówił ks. prof. Dembleński, po czym wygłoszono cały szereg deklaracji ze strony dżastwy oraz odegrano jasełka. Nastąpiły jeszcze deklaracje, śpiewy kołędowe, przemówienia ks. Kaznowskiego i p. Gęstwińskiego, po czym przytąpiono do podziału paczek. Odmierzonych zostało 46 członków. Cała uroczystość miała przebieg podniosły i dowolny, że na płaszczyźnie miłości chrześcijańskiej czujemy się wszyscy braćmi.

Kronika policyjna.

Nowe Miasto. Żona egzekutora skarb., p. Borkowskiej, skradziono z mieszkani swat wart. 15 zł. — Szloma Brzoza w którego sklepie, jak już donosiłiśmy, wybuchła niedawno wielka awantura, skończona wybijaniem szyby, zgłosił kradzież 2 koszul męsk. wart. 10 zł. — Zegarm. p. Stef. Radziszewskiemu skradziono zegarki męskie i damskie oraz bransoletki ze zakładu zegarm. (ul. Sobieskiego), po otwarciu drzwi za pomocą dobranego klucza. Wartość szkody wynosi 3247 zł. Dochodzenia trwają.

Radomno. Właściciel maj. Studa, p. Stan. Tomorowicz zgłosił kradzież skóry surowej, wart. 25 zł, którą wieczorem) chwilowo pozostawił na płocie.

Targowisko. W nocy skradziono na szkodę roln. p. Aleks. Wisławskiego z chlewu po wyluczeniu szybki w oknie 5 gęsi wart. 25 zł. — Rola. Maciołkowi z kłopska w stodole skradziono ok. 75 kg żyta po oderwaniu deski od wrót stodoły.

Prątnica. W jednej z ub. nocy usiłowano dokonać kradzieży zboża ze spichrza p. Bolesława Zuchowskiego, rolnika z Prątnicy. Sprawy zostali spłoszeni. Dochodzenia wykazały, że kradzieży usiłował dokonać parobek p. Ż — Zimolki Franc. który poprzednio w czasie od mies. września br. systematycznie zabierał zboże ze spichrza w og. ilości ok. 5 ctr żyta i 5 ctr owsa. Do kradzieży tych nakłaniał Zimolkińskiego robotnik Wład. Józefowicz z Prątnicy, który skradziono zboże od wyżej wym. odbierał. W ostatnich dniach ks. prob. Dro to zgłosił policji kradzież ok. 50-60 ctr. zboża ze spichrza. Dokonywano tej kradzieży w sposób systematyczny od lipca ub. roku do lipca br. Dochodzenia wykazały iż kradzieży dopuszczali się robotnicy ks. D. bracia Stan. i Leon Pruchnowscy, Br. Dąbrowski, Fel. Burkiewicz, Wład. Józefowicz i Józef Łużyński; Pruchnowskiemu pomagała w kradzieży służąca poszkodowanego Wanda Zedlewska, która wręcała p. klucze od spichrza, przechowywane w kuchni.

Gwiazdka u strażaków.

Lubawa. W niedzielę, dn. 19 bm. o godz. 4, urządzono w lokalu p. Piotrowicz staraniem Zarządu tuł. Straży Poż. uroczystą gwiazdkę dla członków ćwiczących i ich rodzin. Uroczystość zagaił prezes p. Dąbkowski odczytaniem „Wśród noceń cisy”, po czym przywitał p. burm. Wojciechowski — gości oraz wszystkich zebranych. Po odczytaniu kołedy i wygłoszeniu przez dżastkę deklaracji, przed przystąpieniem do podzielenia się opłatkiem, p. Burmistrz wyraził serd. życzenia. Po odczytaniu pieśni „Gdy się Chrystus rodzi” przystąpiono do obdarowania dzieci w liczbie około 40 obficie zaopatrzeni paczkami. Nastąpiła wspólna kawka, przy której usługały samarytanki.

W czasie tym prezes p. Dąbkowski w grubszych zarysach przedstawił dotychczasową działalność Straży Pożarnej. Po tym Członk. tuł. oddz. samarytańskiego wygłosiły bardzo udane okolicznościowe deklaracje i to p. Irena Kruszówna, p. H. Umńska, p. H. Błaszowska, a p. Kuczyńska monolog. Dalej nastąpił śpiew chórowy strażaków „Zgodnym chórem bracia”, a samarytanki odśpiewały „Górne orły do lotu”.

Na zakończenie p. Prezes zapowiedział do strażników o dalszą współpracę dla dobra publicznego. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono tę piękną oraz doniosłą uroczystość, która, zapewne na długo zostanie w pamięci.

Hańba żydofilom!

Lubawa. W ub. poniedziałek p. Susmański Kaz, roln. z Łątna, wszedł z swą żoną do Zydów przy ul. Kościelnej. Na zwróconą uwagę przez pikietarzy głośno wykrzykiwał „czy tyd nie człowiek, on też chce żyć”. P. Mączkowski, radny miasta — sanacja — Lubawy, pobierający prawdopodobnie aż 2 ronty, stale pracujący przy pracach miejskich, wszedł do Zydów przy ul. Zamkowej i kupił buty. Na zwróconą uw-

Zebranie Koła Stronnictwa Narod. w Nowym Mieście

odbyło się w środę, dnia 29 bm. o godz. 20 (8 wieczorem) w sekretariacie powiatowym S. N. (lokal „Drwęcy”) Na porządku dziennym m. in. sprawa urządzenia gwiazdki i kołedy dla członków miejscowego koła Str. Narod. i ich rodzin. Członk! Zarząd koła S. N.

gę oświadczył, że mu Żyd je podarował. Czyż takim gorliwym golem jest ten p. radny Mączkowski, że prezenty Żyd mu daje, — no nie dziwnego, — sanacja!

Samodzielni kupcy obradują.

Lubawa. W dn. 18 bm. w lokalu „Kopernika” odbyło się plenarne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych pod przewodnictwem prezesa p. Pływaczka, przy licznym udziale członków. Sekretarz p. Zmijewski odczytał sprawozdanie Związku i komunikaty. Szeroko omawiano sprawę podatku dochodowego, którego normy wysokie nie są dostosowane do położenia zagrożonego upadkiem kupiectwa lubawskiego. Do tego dodać trzeba rozliczne sprawy z urzędem skarbowym związane, nieuczciwą żydowską i niemiecką konkurencją i t. p. to i laik zrozumie, że całkiem uzasadnionymi były i są żale i narzekania naszego kupiectwa. Następnie podano zebrany do wiadomości o poczynionych staraniach, dotyczących komunikacji kolejowej, o co kupiectwo walczy od szeregu lat bezskutecznie. Omówiono również sprawę wygórowanej ceny za przejazd autobusem Lubawa-Nowe Miasto. Na welny zjazd do Bydgoszczy na dzień 16 stycznia 1938 r. delegowano p. Fr. Zmijewskiego i Tadeusza Nadolnego. Obecnie jedynie silnie zorganizowani i świadomi swego potentatu kupcy wszystkich branż gorliwą współpracą organizacyjną mogą dodatnio wpłynąć na polepszenie bytu kupiectwa.

Zebranie Stronnictwa Narodowego.

Grodziec. W ub. niedzielę po sumie odbyło się zebranie tuł. Koła Stron. Nar. pod przewodnictwem w zast. prezesa kol. Sokołowskiego. Z ramienia Zarządu powiatowego przybył na zebr. kol. Krych z Lubawy i wygłosił referat, w którym z obrazem położenie gospodarstwa i polityczne Polski oraz zwrócił uwagę na grożące niebezpieczeństwo żydo komunji i masonerii. Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której brał udział liczni członkowie. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący solwował zebranie, a na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę”.

Dzieci szkolne odegrały jasełka.

Lipinki. W niedzielę, dnia 19 grudnia 1937 r. dzieci szkolne odegrały na sali p. Makowskiego w Lipinkach jasełka. Pięknie spisały się nasze pociechy. Nadsprzedstawienie deklarowało miły 6-letni Zbyszek Tendra, syn tuł. przodownika Straży Gran. Przas popisy te dzieci zadokumentowały żywność naszej szkoły, co zawdzięczamy przede wszystkim naszym, choć młodym ale dzielnym nauczycielom panom Klucze i Talskowskemu. Czysty zysk przeznaczono na pomoc naukową.

Z Pomorza.

Kronika kościelna.

Święcenia kleryków

na subdiakonów dokonano w niedzielę, dnia 19 bm. w kaplicy seminaryjnej Najprzew. Ks. Biskup Stan. Wojciech. Święcenia otrzymali: Białczyk, Batram, Chyliński, Ciszewski, Czapiński, Danielewicz, Dąbrowski, Hiaz, Kalinowski, Kalisz, Kłosa, Knuth, Konkolewski, Kotewicz, Krajevski, Kropidowski, Kuca, Kwiatkowski, Lenckowski, Manikowski, Nogalski, Osowski, Pisarek, Schlep, Schulz, Sitkiewicz, Skowroński, Szańca, Świtalski, Trzcinański, Zieliński.

Egzamin organistowski.

Pelpli. W czwartek, dnia 16 i w piątek, 17 bm. odbył się przed biskupią komisją egzaminacyjną egzamin organistowski. Egzamin zdali pp.: Aszyk, Behrendt, Czapiński, Dobbek, Dorawa, Dutkowiak, Dzięwiatkowski, Flisiński, Grzemski, Janowski Wacł., Janowski Eim., Klisicki, Kochański, Langa, Liszewski, Neubauer, Podolski, Przystański, Smoczyński, Spychalski, Truszczyński.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne zebranie Kat. Stow. Młodz. m. oddział w Nowym Mieście Lubawskim

odbyło się w dniu 2 stycznia 1938 r. (niedziela) w „Ognisku” (sala parafialna) o godz. 16 (4 po poł.) z następującym programem:

1. zapalenie i przywitanie gości. 2. śpiew. 3. sprawozdanie obecności. 4. odczytanie protokołów z walnego i ostat. plen. zebrania. 5. odczytanie regulaminu 6. wybór marsz. walnego zebrania. 7. sprawozdania kierownictwa oraz komisji rewiz. 8. udzielenie absolutorium ustępującemu kierown. 9. wybór nowego kierown. i kom. rew. 10. wolne głozy i wotunki. 11. zakończenie.

W razie niestawienia się odpowiedzialnej ilości członków na czas oznaczony zebranie odbędzie się o 12 minut później bez względu na ilość członków.

Gości i sympatyków oraz dżuhów naszego Stow. jak najuprzejmie zaprasza Kierownictwo Oddziału.

Zw. Weter. Powstań Narod. R. P. 1914-1919 Koło Nowe Miasto Lub.

Zawładamy wszystkim członków, że w dniu 27 grudnia br. urządzamy o godz. 19 tej (7 mej wiecz) w lokalu p. Jankowskiego Bronistawa uroczystą akademię ku uczczeniu rocznicy Powstania Wielkop. oraz gwiazdkę, wspólną kolację żołnierską itp. dla wszystkich członków, na którą uprzejmie zapraszamy. Zarząd.

Zimą pij

Kozłak

wyborowe piwo ciemne dubeltowe

Browaru Bydgoskiego

Spróbuj i powiedz innym, że dobre. Reprezentacja na Nowe Miasto Lubawskie W. B. Ł. Ż. E. J. E. W. S. K. A.



Wycuszone mydło Tukan w paczkach po 500 grzmów.

GIEŁDA ZBOZOWA

| | Płacono w złotych kg za 100 | |
|-----------------|-----------------------------|--------------------|
| | Poznań, 22. 12. | Bydgoszcz, 22. 12. |
| Zyto nowe | 21.25—21.50 | 22.00—22.25 |
| Pszonica | 26.25—26.75 | 27.00—27.25 |
| Jęczmień | 19.00—19.25 | 18.25—18.50 |
| Owies | 20.0—21.00 | 19.75—20.00 |
| Siemię lniane | 48.00—50.00 | 45.00—48.00 |
| Rzepak zimowy | 54.00—56.00 | 55.00—57.00 |
| Łubin kółty | 13.75—14.75 | 13.75—14.25 |
| Łubin niebieski | 13.25—13.75 | 13.00—13.50 |
| Mak niebieski | 74.00—77.00 | 75.00—79.00 |
| Gorzecza | 32.00—34.00 | 33.00—37.00 |
| Groch Viktoria | 24.00—26.00 | 24.00—26.00 |
| Groch Folgera | 28.50—25.00 | 23.50—25.50 |

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 527,38 frank francuski 7,95; frank szwajcarski 121,55 funt szterling; 26,86; marka niemiecka 113,00; korona czeska 18,53; szyling austriacki 99,00; gulden gdański 100,00.

Za redakcję odpowiada: Władysław Rau w Nowym Mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszłości w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów lub odszkodowania.

KAWIARNIA-RESTAURACJA Gdańska 22, tel. 59

(Hotel Kopernik)

codziennie od 26. XII 37. o godz. 7 wieczorem

KONCERT-DANCING

W niedzielę święta od godz. 3—6 po poł

Koncert artystyczny

wykonany przez pierwszorzędną zespół muzyczny

Bufo obficie zaopatrzony! Ceny przystępne!

P. T. Publiczność zaprasza

KAZIMIERZ WYŻLIC, LUBAWA

APARATY RADIOWE

PHILIPS
TELEFUNKEN
ECHO
ELEKTRIT

na dogodnych warunkach spłaty poleca

Jan Dąbkowski, Lubawa,

Rynek 13.

Demonstracja na miejscu.

Polecam dla pp. stolarzy

w wielkim wyborze;

Dykty Okucia meblowe Szelak

Klej Na Alfons Leski, LUBAWA,

skład żelaza, mat. budowlanych porcelany sprzętów ku hen.

Kupuję

wszelkie SKÓRY SUROWE włosie końskie oraz wosk pszczeli i płacę najwyższe ceny.

Jednocześnie polecam:

SKÓRY OWCZE garbowane na kurtki oraz kocy po; bardzo korzystnej cenie.

Specjalny skład skór Jana Kasprowicza w Lubawie, Rynek 11.

Skład

z urządzeniem i 3 pokojowym mieszkaniem w ruchliwej ulicy w Lubawie od 1. I. 1938 r. do wydzierżawienia tylko Polakowi. Zgłoszenia do p. J. Jarkiewiczza, Zamkowa Lubawa,

Na Karnawał 1938 r.

POLECA: Najnowsze jedwabie desen-owe i gładkie

Najmodniejsze koronki jedwabne i wełniane na suknie wieczorowe

Materiały na ubrania wizytowe

F-a Tadeusz Nadolny, skład białawot konfekcji i towarów krótkich. Lubawa, Rynek 5. Telef. 55.

Km. 630/34 i nast.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I-go, urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dn. 25 lutego 1938 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Prusy karta 41 i 42 składającej się z domu mieszkalnego z podwórkiem, stodoły, stajni i obory, z inwentarza żywego i martwego oraz roli położonej w Prusach powiecie działdowskim województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 7,38,69 ha, która stanowi własność Otylii z domu Neumann Greinke w Gr. Jastrow bei Greifwalde pow. Grimmen (Niemcy). Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł 5,889,62. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 4417,20 zł.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotówiznie w kwocie zł 588,96 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, in stytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane nastawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8mej do 18ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 17. 12. 1937 r

Komornik Paweł Stodolny.

Gospodarstwo rolne

obszaru 66 mórg wraz z budynkami w Chroślu (właścicielka A. Jabłońska) zostanie w Sądzie Grodzkim w Nowym Mieście Lubawskim dnia 11 stycznia 1938 r. sprzedane.

Cena oszacowania 16 200,— zł.

Cena wywołania 10 800,— zł.

Potrzebna kaucja licytacyjna 1620,— zł.

Reflektant na kupno winni przed licytacją postarać się o zezwolenie pana Starosty i Komisarza ziemskiego z Brodnicy (który urzęduje w Nowym Mieście w Starostwie Kąkolewskim), względnie od p. Wojewody Pomorskiego, gdyż gospodarstwo położone w pasie granicznym.

Reflektanci bez odnośnego zezwolenia nie zostaną do licytacji w ogóle dopuszczeni.

Bliższe szczegóły udzielił Bank Ludowy w Nowym Mieście.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego

zakupi 1000m³ kamieni

po cenie 4.— zł za 1 m³ na drogę państw. Nr. 115 na od-sinku od Marianowa do Kurzętnika.

Bliższych informacji udzieli Zarząd Drogowy, pokój nr 12.

Chcesz niespodziankę zrobić ładnym podarkiem

kupisz najtaniej i na dogodnych warunkach spłaty tylko w

Centrali Rowerów Nowe Miasto, Rynek 6

Aparaty Radiowe

„Philips“ — „Prms“

lampy pokojowe, najnowszych modeli, maszyny do szycia, rowery, szczyrki, nożyczki, brzytwy lampy kieszonkowe i zawsze świeże baterie anodowe.

F-a Jan Krasiński Lubawa, Rynek

poleca po niskich cenach obrączki ślubne, zegarki kieszonk. i ręczne, zegary ściennie i budziki, artykuły optyczne oraz przybory do instrumentów muzycznych. Obsługa rzetelna. Fachowe wykonanie wszelkich reparacji. Wstęp i przekonaj się.

Kursy gospodarstwa

Dom. SS. Zmartwychwsta- nia Pańskiego w Brusach (Pomorze)

obejmują: gotowanie, piecze- nie, pranie, prasowanie sztywna bielizna, krój i szycie, robótki ręczne.

Kurs jest półroczny, rozp. się 3 w zeszłym i 3 lutego. Nauka z utrzymaniem za cały kurs 315,— zł.

Zelazo

obrózowe do kół i sztabowe, bednarki — blachy żelazne piece — rury — kolana — okucia do pieców — kołwie do mleka

Wł. Wyżlic, Lubawa Rynek 12

skład żelaza, porcelany i szkła

Tani i odpowiedni prezent na gwiazdkę

to krawaty rękawiczki czapki pończochy torebki garnitury z firmy

Józef Napolski Nowe Miasto, 19 stycznia 5

Na Gwiazdkę polecam w wielkim wyborze GWIAZDORY

oraz wszelkie artykuły gwiazdkowe po cenach przystępnych dla każdego

SKŁAD CUKIERKÓW F. Ebel, Nowe Miasto ul. Sobleskiego 9

PHILIPS SUPER 4. 38 B.

najlepsza superherodyn* ba teryjna, 4 lampy, 7 obwodów, 3 zakresy fal

tylko 295 zł gotówka, lub 17 zł wpłaty i 21,20 zł miesięcznie.

Koncesjonowana sprzedaż radioaprzętu

Franc. Pelzner Lidzbark, Pl. Hallera 15

Szanownej Klienteli

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzą

Władysław Wyżlic

skład żelaza Lubawa, Rynek 12

Kazimierz Wyżlic

Kawiarnia Restauracja Lubawa, Gdańska 22

„NOWA DROGERIA“

Edward Stienss

Nowe Miasto, ul. 19 Stycznia nr. 9

przesyła swym Odbiorcom

najlepsze życzenia

z okazji

Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzy swej Szan. Klienteli

Tadeusz Nadolny, Lubawa

skład białawców, konfekcji i tow. krótkich.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzy wszystkim swim Szan. Klientom

Alfons Leski, Lubawa,

Grunwaldzka 10.

skład żelaza, art. budowlanych porcelany i sprzętów kuchennych.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzy swoim Szan. Klientom

Ludwik Stienss, Lubawa,

Rynek 18.

Czarowny ton superów TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE



G. Skwarski, Nowe Miasto Lub., ul. Kościelna 8.

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku

życzą swoim Szan. Odbiorcom jak również Krewnym i Znajomym

Bracia Jurkiewicz, Lubawa.

Naszym Szan. Odbiorcom i Znajomym życzymy

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

Julian Truszczyński,

skład kolonialny i radioodbiorników Lubawa, Rynek 32-34, tel. 94.

Alfons Truszczyński,

skład żelaza i art. budowlanych Lubawa, Zamkowa 2.

Wacław Truszczyński,

Nowa Drogeria Lubawa, Zamkowa 1.

Władysław Truszczyński,

skład żelaza i art. budowlanych Nowe Miasto, Rynek, tel. 91.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku

życzy wszystkim swoim Szan. Klientom

Fr. Żmijewski, Lubawa

Rynek 14

Specjalny magazyn galanterii męskiej, damskiej i dziecięcej

Z powodu inwentury

polecam wszelkie towary żelazne i sprzęty domowe po znacznie niższych cenach.

N. EWERTOWSKI, NOWE MIASTO

skład żelaza i sprzętów domowych — tel. 66

SER:

roquefort I. a 1/4 ft zł 1,— szwajcarski tyłtyki (pełnotłusty) trapiatów litewski edamski do smarowania limburski kmińkowy sardelowy złótkowy paprykowy orzechowy czosnkowy

Szpryty w oliwie (duże i małe puszki)

poleca **Fa Stanisław Rost** Nowe Miasto.

Tańczy uczy **ZAO CZNIE**

Instytut. Warszawa I skrytka tysiąc. Zaliczać znaczek.



Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE

są przyczyną powstawania róż- nych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funk- cjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienia.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciw- działają tworzeniu się tłuszczu, wydalać substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artre- tyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na Uroczystość Bożego Narodzenia.

Ewangella I.

napisana u św. Łukasza rozdz. II 1—14.

W on czas wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystkich świat. Ten popis pierwszy stał się od starosty Syryjskiego Cyryna. Iszli wszyscy, aby się popisać, każdy do miasta swego. Szedł też i Józef od Galilei z miasta Nazaretu, do Żydowskiej ziemi, do miasta Dawidowego, które zowią Betleem; przeto, iż był z domu i pokolenia Dawidowego, aby był popisan z Marią, poślubioną sobie małżonką, brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. A byli pasterze w tejże krajnie, czuwający i strzegący nocnej straży nad trzodą swoją. A oto Anioł Pański stanął pod nimi, a jasność Boża zewsząd je oświeciła; i zlekli się wielką bojątną. I rzekł im Anioł: Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkiemu ludowi, iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan w mieście Dawidowym. A ten wam znak: Znajdziecie niemowlętko, uwinione w pieluszki i położone we żłobie. A natychmiast było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalcących Boga, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

Ewangella II.

napisana u św. Łukasza, rozdz. II. w 15—20.

Wówczas Pasterze mówili jeden do drugiego pójdzmy aż do Betleem, a oglądajmy to słowo, które się stało, które nam Pan pokazał. I przyszli, kwapiąc się i znaleźli Maryę i Józefa i niemowlętko, położone we żłobie. A ujrawszy, poznali słowo, które im było powiedziane o dzieciątku tym. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, i co do nich Pasterze mówili. Lecz Marya te wszystkie słowa zachowywała, stosując w sercu swoim i wrócić się Pasterze, wystawiając i chwalcąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, jako im powiedziano jest.

Ewangella III.

napisana u św. Jana rozdz. I. 1—15.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światłość w ciemnościach świeciła, a ciemność jej nie ogarnęła. Był człowiek, posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przez wszystkich wierzyli. Nie był on światłością, ale żeby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka, na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezzeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swój go nie przyjęli. A ilekroć ich przyjęli go i dał im moc, aby się stali Synami Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego. Któży nie ze krwi ani z woli ciała ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami (i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jego Jednorodzonego ojca), pełne łaski i prawdy.

Zwlastuję wam radość wielką.

Tęskne wołanie. Bóg zmiłował się nad nie- szczęśliwym światem... W nędznej stajni na polach betlejemskich, wśród pajęczyn, brudu i błota narodził się z przeczystej Dziewicy Syn Boży — Odkupiciel. Leży, położony w żłobie, ubogo, jak nędzary ostatni, drżąc z zimna. A jednak uśmiechem szczęścia wita on to ubożuchne miejsce swego urodzenia.

Nad stajenką betlejemską, zdala od gwaru rojnego miasta, wznoszą się chóry anielskie, w zachwyceniu głosząc „chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli...” Strzegącym w pobliżu trzody swe pastuszkom oznajmia anioł wśród niebywałej jasności „wielką radość”: „Narodził się nam Zbawiciel, który jest Chrystus Pan!” I poszli pasterze przywitać „niemowlętko, uwinione w pieluszki i położone w żłobie”. Poszli złożyć hołd dobremu Pasterzowi.

Nędzna stajenka przemieniła się w cudny gmach czci i wesele. Rozgrzała się ogniem dwu potężnych miłości... Spotkało się ubóstwo z ubóstwem i wzrosło do najszczytniejszego skarbu pokoju i miłości.

Bo też w istocie stajenka opodal Betleemu kryła w sobie istotnie radość wielką.

Dlatego też święta Bożego Narodzenia, to święta radości i pokoju, to święta wielkiej miłości. W odróżnieniu od innych świąt właśnie Boże Narodzenie cechuje pewien charakter rodzinny. Pod znakiem Betlejemskiej Gwiazdy łączą się serca ludzkie w serdecznym zbrataniu się. Łamanie i dzielenie się opłatkiem to najwznieśliwszy chyba zwyczaj, symbolizujący miłość i braterstwo w Chrystusie. Wszędzie na całym świecie panuje radość i szczęście: głosi ją ozdobna i lśniaca mnóstwem palących się świec choinka; głosi ją artystyczny



żłóbek, żywo przypominający nam ową radość wielką, zwiastowaną pasterzom przez anioła: mówi o tym weselu i szczęściu nastroj panujący wśród ludzi; świadczy o tym przyroda, przebywszy przesilenie zimowe, kroczy ku słońcu wiosny. A także tych ubogich biednych nie omija szczęście Błogosławionej Nocy, boć oni, jako najbardziej od Dzieciątka umiłowani, najżywiej odczuwają wielkiego ducha Narodzenia Bożego, gdy, klęcząc w kościółku przed żłobkiem i zanosząc Boskiej Dziecinie swe żale i kłopoty, doznają cudnej ulgi i pokoju, którego świat dać nie może, a otrzymują go jako ludzie „dobrej woli” od Tego, co „ubogo narodzony, płacze w stajni położony”.

Tę nutę radości i szczęścia podchwycił także Kościół św. w liturgii Bożego Narodzenia „Christus natus est nobis, venite adoremus — Chrystus nam się urodził, spieszcie hołd Mu złożyć”, oto wezwanie, którym Kościół zaprasza wiernych w Świętą noc. „Dzisiaj narodził się nam z Dziewicy Król niebios, by przywołać upadłego człowieka do Królestwa niebieskiego. Raduje się wojsko anielskie, iż zbawienie wieczne objawiło się rodzajowi ludzkiemu”. „Dzisiaj nam z nieba zstąpił pokój prawdziwy... dzisiaj zajaśniał nam dzień nowego odkupienia” — oto okrzyki radości, jakimi przepelniona jest Jutrznia wielkiego święta.

Niechaj ta radość z żłobka płynąca towarzyszy nam przez cały rok, niechaj Chrystus będzie ośrodkiem i celem naszego życia, jak był nim w czasie radosnych świąt Bożego Narodzenia. Szukajmy radości także w krzyżach i cierpieniach, jak uśmiechała się Boska Dziecina w żłobku, widząc w oddali Krzyż Kalwaryjski. Wówczas nie będą dla nas próżne słowa anioła: „Zwiastuję wam radość wielką...”

Na Uroczystość pierwszego Męczennika św. Szczepana.

Lekcja.

Dzieje apostołskie VI. 8—10 i VII. 55—59.

W one dni Szczepan pełen łaski mocy czynił cuda i znaki wielkie między ludem. I powstał niektóry z bożnicy, którą zowią Libertynów i Cyrenejczyków i Aleksandryanów i tych, którzy byli z Cylicy i z Azyl, gadając się z Szczepanem. I nie mogli się sprzeciwić mądrości i Duchowi, który mówił. — A słuchając tego, krajały się serca ich i grzytali nań zębami. A będąc pełen Ducha świętego, patrząc pilnie na niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebios otworzone, a Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej, a krzyknąwszy głosem wielkim, zatulił sobie uszy i rzucił się na jedno myślenie. A wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali: a świadkowie składali szaty swe u nóg młodźca, którego zwano Szawłem. I kamienowali Szczepana, wywołującego, a mówiącego: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! A klękąwszy na kolana, zawołał głosem wielkim, mówiąc: Panie nie poczytaj im tego grzechu! A to rzekłszy, zasnął w Panu.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXIII w 34—39.

W on czas mówił Jezus Doktorom i Faryzeuszom: Oto ja posyłam do was Proroki i Mędrcy i Doktory, a z nich zabijacie i ukrzyżujecie i z nich ubiczujecie w bóżniach waszych; i będziecie prześladować od miasta do miasta, aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, która rozlana jest na ziemi, od krwi Aba sprawiedliwego, aż do krwi Zachariasza, syna Brachiaszowego, któregoście zabili między Kościołem i Ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, przyjdzie to wszystko na ten naród! Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz Proroki i kamienujesz te, które do ciebie są posłani. Ilekroć chciałem zgromadzić syny twoje, jako kokosz kurczęta swoje pod skrzydła zgromadza, a nie chciałaś? oto wam zostanie dom wasz pusty. Albowiem powiadam wam, nie ujrzycie mnie odąd, aż rzecze: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie!

Starodawna legenda o choince.

Dawno, barzo już dawno temu, tak dawno że pono nawet aniołowie w niebie zapomnieli, kiedy to było, gdy Chrystus Pan zawołał i rzekł im:

— Wiecie, jak zawsze bliskie memu sercu były dzieciętki i lzy ich, jakie nieraz przelewać muszą, najwięcej mnie boją. Chciałbym zatem, aby choć w jeden jedyny dzień roku miały dzieciętki święte, ich uciesze wyłącznie poświęcone. Lećcie zatem na ziemię, szukając drzewka, które najwięcej nadawałoby się do tego, aby, przybrane w jarzące świeczki, w złociste orzechy, rumiane jabłuszka, sprawiło w wieczór, poprzedzający noc mego przyjścia na świat, radość wielką dzieciom na całym świecie.

— Dopełnimy Twego zlecenia, o Jezu, dopełnimy, — zawołali jednogłośnie aniołowie i oddawszy głęboki pokłon Panu nad Pany, garnąc poczęli się do rozwartych już tymczasem przez św. Piotra podwoi niebieskich.

I lecieli, lecieli aniołowie ponad ziemią, ponad górami, ruczajami i lasami, by dopełnić zlecenia Pana Jezusa.

Zatrzymali się przy wierzbie, lecz cóż, toć Judasz zdrajca powiesił się na niej i stęsknieni wy-



gnańcy Izraelici nad rzekami Babilonu zawieszali na jej konarach zamknięte swe lutnie i wierzba na ten cel niezdatna.

Opodal wierzby rośla osika — i ta nie odpowiednia, bo drzy ustawicznie za karę, że nie pochylała się w pokłonie przed Panem Jezusem, gdy On chadzał jeszcze za życia Swego po ziemi.

Pod wyniosłym dębem i pod jaworem składali pogańscy Polanie obiaty czyli ofiary bożkom swym, więc i te drzewa nieodpowiednie.

Wonna zaś latem, lecz zimą bezlistna, woni swej i kraszy pozbawiona lipa nie znalazła uznania w.

I już zasmucili się, że Pan Jezus napróżno na nich tam w niebie czeka, a Matka Najśw. już pewnie dość srebrnej i złotej utkłała przędzy i niepokoi się, czemu anieli tak długo nie powracają. — Lecz skąd to tak miła woń żywiczna? Cóż to poprzez gęstwą bezlistnych drzew tak się pięknie zieleni.

Pobiegli aniołowie bliżej, a to wiecznie zielona, w układzie gałęzi u pnia przypominając kształt krzyża, jodła tę woń orzeźwiająco rozciąca i cieszy wzrok, przypominając wiosenną barwę.

Tylko polska jodła odpowiednią jest na drzewko Jezusowe dla dzieci na choinkę, — zawołali jednocześnie anieli i srebrnym sierpem, pożyczonym od księżycy, uciąwszy drzewo, zanieśli je do nieba i tu dopiero spostrzegli, że nie otrząsnęli jodły z sopli lodowych i pyłów śnieżnych i zakłopotali się tym wielce, lecz Chrystus Pan pochwalił ich za to i rzekł, że właśnie z tymi soplami i pyłami śnieżnymi choinka pięknie wygląda i tym większą uciechę dzieciom sprawi.

I tak się też stało. Polska choinka sprawiała i sprawiać zawsze będzie największą uciechę maleńkim; a choć Niemcy pono choinkę sobie przywłaszczyli i twierdzą, że Polacy ją dopiero od nich przyjęli, inaczej jednak zapisano to w kronikach niebios i inaczej o tym gwarzą chóry anielskie, choć daty roku, w którym się to stało, zapomniali.

Trzy Msze św., odprawione w I. święto Bożego Narodzenia.

W uroczystość Bożego Narodzenia odprawiane są trzy Msze św. Pierwsza Msza św., zwana anielską, przypomina przede wszystkim narodzenie się Syna Bożego w wieczności. Mówi o tym introit słowami psalmu: „Pan rzekł do mnie (t. j. Chrystusa): Tyś jest Synem Moim, Jam ciebie dziś zrodził”, a także gradual: „z żywota przed jutrzeńką (t. j. przed rozpoczęciem się czasu) zrodziłem Cię”. Jednocześnie przypomina Msza anielska doczesne narodziny Chrystusa, opisując Narodzenie w Betlejem według Ewangelii św. Łukasza, w lekcji wreszcie z listu św. Pawła do Tytusa poucza, że „okazała się łaska Boga... naucająca nas, abyśmy, zaparliśmy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwo, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie”.

Druga Msza św., zwana pasterką od Ewangelii, opisującej według św. Łukasza hołd pasterzy, wyraża radość ludzkości z powodu narodzin Zbawiciela. „Raduj się wielce, córko Sion”, wykrzykuje, córko Jeruzalem! Oto Król twój przybywa święty i Zbawiciel świata”. „Światłość będzie dzisiaj jaśniała nad nami, albowiem narodził się nam Pan i nazwany będzie Przedziwny, Bóg, Książę Pokoju. Ojciec przyszłego wieku, którego królestwo nie będzie końca” (introit). Ponadto, ponieważ w pierwszych wiekach nabożeństwo to odprawiał papież w starożytnym kościele św. Anastazji, w tej drugiej Mszy św. na Boże Narodzenie istnieją wspomnienia o tej świętej męczennicy.

Trzecia Msza św., zwana królewską, streszcza całą liturgię czasu Bożego Narodzenia. I tu również brzmi głośno radość: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem dziwne rzeczy uczynił” — woła się w introicie. „Wykrzykuj wszystka: ziemio, objawił Pan zbawienie swoje, przed oczyma ludzi oznajmił sprawiedliwość swoją... pójďte narody i uwielbiajcie Pana, albowiem dziś światłość wielka zstąpiła na ziemię” — uzupełnia gradual. Ewangelia (według św. Jana) we Mszy tej mówi o przedwiecznym pochodzeniu Słowa, które Ciałem się stało i przez które wszystko się stało. Dlatego też w offertorium kapłan mówi: „Twoje są niebiosy i Twoją jest ziemia: Tyś ugruntował okrąg ziemi i napełnienie jej, sprawiedliwość i sąd są przygotowaniem stolicy Twojej”. Kończy się ta Msza św. ustępami z Ewangelii św. Mateusza o hołdzie Mędrców.



Ten 7 letni chłop, jak wystąpił jako solista w Londynie.



Boże Narodzenie.

Na szafirach ciemnych niebios
Jasna gwiazdka, jutrznią wschodzi,
Bóg przybywa dziś na ziemię,
Chrystus Pan się dzisiaj rodzi!

Przyszedł głosić miłość wielką,
Nowych ducha prawd światanie,
Nie w pałacu ani zamku,
Lecz ubogi i na sianie.

Przyszedł zbawić świat miłością,
Kochać, cierpieć niepomierne,
Za prawd wielkich objawienie
Od serc twardych znosić ciernie.

Ponad ziemią, w niebios szlakach
Jasna gwiazdka, jutrznią świta,
Dzisiaj Chrystus Pan się rodzi
I tę ziemię naszą wita!

Niech się wszelki ból zładodzi,
Wszelka troska niech zdrzemnie!
Sam Pan Jezus z nieba schodzi
Na usianą śniegiem ziemię.

Po ubogich błędzi chatach,
Do lepiank niskich kroczy,
Daje biednym sen na kwiatkach,
Rzuca w serca czar uroczy.

Do nędzarzy się uśmiecha,
Otoczony promieniami,
„Jestem z wami”, szepce z cicha,
„Po wiek wieków będę z wami”.

I świat cały się raduje
Pod opieką Chrystusową
I nic szczęścia snuje, snuje
W mroźną, śnieżną noc zimową.

„Gwizdy” i żłóbek na Pomorzu.

Pomorskie obrzędy zwyczajowe, związane z Bożym Narodzeniem, obejmują przede wszystkim okres znacznie dłuższy, niż w innych dzielnicach Polski, trwające od początku Adwentu aż po drugą niedzielę po Trzech Królach. Jest to niewątpliwie dalekie wspomnienie starosłowiańskiego zwyczaju, który święto tak zwanych „Godów”, przypadające w czasie zimowego zrównania dnia z nocą (12 grudnia) — rozpoczynał i kończył szeregiem kolejnych, kilka tygodni trwających uroczystości.

Już od pierwszych dni Adwentu po wsiach pomorskich od chaty do chaty chodzą tak zwane „gwizdy”. Są to chłopcy, poprzebierani za różne zwierzęta. Przemysłność ludowa wytworzyła wśród „gwizdów” świątecznych również niespotykane nigdzie w Polsce postacie „konia”, barana, „bociana”, zwłaszcza zaś nieznanego poza Pomorzem „niedźwiedzia”. Nawet wygląd zewnętrzny i kostiumy „gwizdów” przedstawiają na Pomorzu odrębne, regionalne typy.

Chodzenie z „szopką” znane jest naprawdę w całej Polsce, a i ten zwyczaj ma na Pomorzu trochę inne zastosowanie. Przede wszystkim nazywa się nie szopką, tylko „żłóbkim” i podczas gdy w innych dzielnicach zwyczaj szopki (kolędowania) obejmuje tylko okres od właściwych świąt do Trzech Króli — to na Pomorzu okres ten zaczyna się już z początkiem Adwentu, a kończy się około Matki Boskiej Gromnicznej.

Poza tym mało podobny jest ten „żłóbek” pomorski do szopki, spotykanej w Krkowskim, na Lubelszczyźnie lub na Kujawach, w których to stronach szopka przybiera zazwyczaj podobieństwo do kościoła z wieżami, wylepionego kolorowymi papierami i oświetlonego od wewnątrz świecznikami. Główną jej myślą przewodnią jest więc budowa i wrażenie światła kolorowe, z mniejszym natomiast uwzględnieniem samej sceny narodzin Dzieciątka.

„Żłóbek” pomorski zaś traktowany jest bardziej naturalnie, nie w kształcie kościoła, lecz rzeczywistej stajenki, z uwzględnieniem wszystkich jasełkowych postaci. Ale już kolędy, śpiewane przez „żłóbkarzy” podczas chodzenia po domach, są te same co w całej Polsce, z małym wyjątkiem kilku regionalnych pieśni.



Zatopione w cudach baśni.



Przyszli żołnierze bawią się w „wojnę”. Sam wyobraźnia im w tym pomaga. Młodzi chłopcy, którym w azdor przyszłości ołowiane wojsko i kopy, tabawiają się w bekrwawą wojnę na podłodze.

Oroędzie Ks. Metropolity A. S. Sapiehy do robotników.

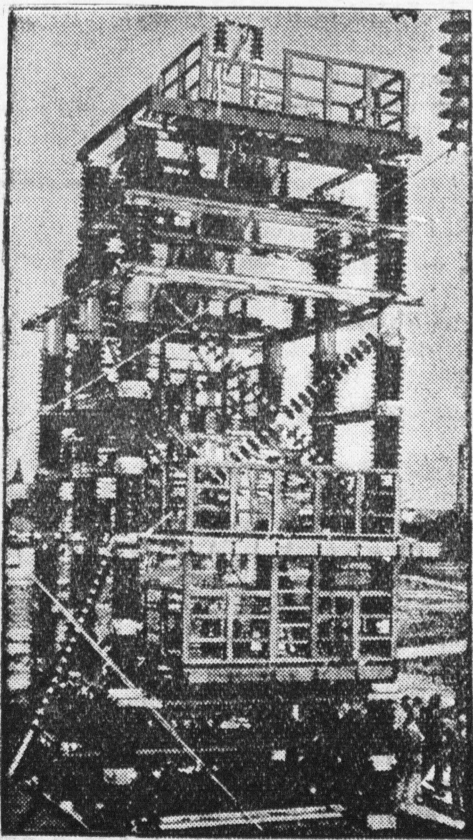
Kraków. Arcybiskup Metropolita Krakowski Adam Stefan Sapieha z okazji miesiąca propagandy chrześcijańskich Związków Zawodowych wydał orędzie do braci robotniczej, nawołując do wstępowania w szeregi tych związków, które rzetelną swą pracą mogą jedynie doprowadzić do należytego rozwiązania spraw pracy i płacy. Ks. Metropolita pisze następująco:

„Apelujemy również do warstw, które z racji swego wykształcenia, swych stanowisk w społeczeństwie, mogą dawać światłe rady, informacje itp. usługi pracy, by w imię chrześcijańskiej miłości i solidarności stanęli chrześcijańskiemu ruchowi zawodowemu do pomocy. Dzieje ostatnich choćby dziesiątek lat wykazały naocześnie, że jedynie zasady chrześcijańskie mogą uzdrowić społeczne stosunki i uchronić od grozących kataklizmów. Toteż bezzwłocznie wszyscy winni zabrać się do pracy, by je wprowadzić w życie.

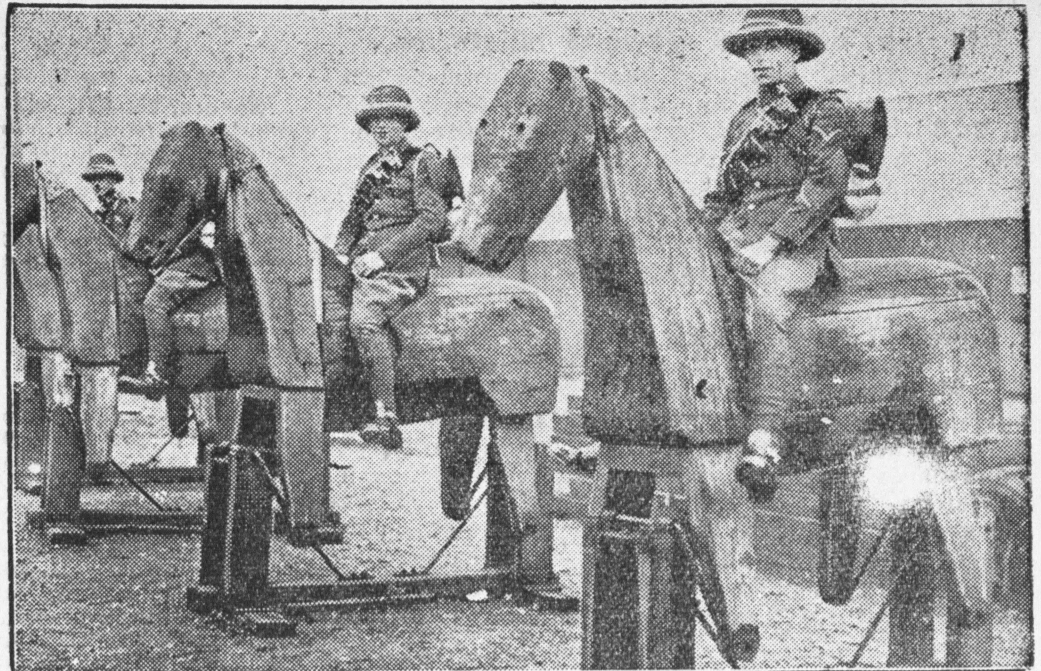
Pamiętajmy jednak o głębokiej przestrodze encykliki Quadragesimo anno: „Sprawiedliwość nawet najwierniej przestrzegana, sama z siebie może wprawdzie usunąć przyczyny wałk społecznych, nigdy jednak nie zdoła złączyć serc i umysłów. Tylko wewnętrzna łączność, jednocząca członków społeczeństwa, stanowi najpewniejszą podstawę wszystkich, choćby pozornie najdoskonalszych urządzeń, mających na celu zabezpieczenie pokoju i współpracy ludzi, a bogate doświadczenie uczy, że gdy tej łączności i szczeremu dbaniu o dobro ogółu braknie, zawodzą nawet najmądrze przepisy”. Do wytworzenia tej powszechnej jedności między katolikami powołaną jest Akcja Katolicka, dlatego ona winna czynnie w tych dążeniach stanąć do pomocy wszelkimi sposobami, jakimi rozporządza, a nade wszystko, szerząc zrozumienie i zainteresowanie do chrześcijańskiego rozwiązania spraw społecznych”.

118 kilogramowy jesior.

W Wytkowie (Besarabja) rybacy wyłowili z morza jesiotra wagi 118 kg. Otrzymano z niego 22 kg. najlepszego czarnego kawioru. Olbrzymią rybę sprzedano na licytacji za cenę 32.480 lei.



Zakład, w którym wytwarza się wyładowania elektryczne (na wzór piorunów) o napięciu 5 milj. volt i 25.000 amperów.



Na takich „koniach” odbywają ćwiczenia angielscy dragoni przed wyruszeniem do Indji.

Projekty ustawowe o służbie wojskowej kobiet i służbie pomocniczej.

Warszawa. Ogłoszono niektóre szczegóły, uchwalonego przez Radę Ministrów, wniesionego do Sejmu projektu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Projekt oparty jest na dotychczas obowiązującej ustawie z roku 1924, do której jednak wprowadzono dość daleko idące zmiany. Pierwszą z nich jest ustanowienie powszechnego obowiązku wojskowego dla kobiet od ukończonych lat 19 do lat 45, ale tylko w razie przyjęcia tego obowiązku ochotniczo w postaci pomocniczej służby wojskowej. Kobiety, które zgłoszą się ochotniczo, mogą być powołane do odbycia przeszkolenia wojskowego.

Rada Ministrów może nałożyć na te kobiety, które ukończyły gimnazjum lub liceum, obowiązek przeszkolenia wojskowego kobiet w czasie pokoju do pomocniczej służby wojskowej. Służbę tę pełni się w czasie wojny, mobilizacji lub zagrożenia państwa, a obejmuje ona osoby, które z racji swego wieku lub stanu zdrowia względnie płci nie są zdolne do pełnienia właściwej służby wojskowej. Służba pomocnicza polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, służby zdrowia, transportowej, biurowej itd.

Do uzupełniającej służby wojskowej mogą być powołani wszyscy mężczyźni od 17 do 60 roku życia. Służba ta polegać będzie na odbywaniu krótkotrwałych ćwiczeń bądź przygotowawczych dla tych, którzy nie odbyli zasadniczej służby wojskowej, bądź też doskonalących dla tych, którzy mają służbę wojskową wysłużoną. Termin oraz czas ma być ułożony przez ministra spr. wojskowych w ten sposób, by obowiązany do niej, był jak najmniej narażony na trudności w wykonywaniu zawodu lub odbywaniu studiów. Projekt przesuwca na czas wcześniejszy wiek poborowy w dwu wypadkach, a mianowicie o ile chodzi o te osoby, które uzyskały dowód ukończenia szkoły typu licealnego, wiek poborowy rozpoczyna się dla nich z dniem ukończenia szkoły, to znaczy 18 lub 19 rok życia zamiast w 21. W czasie wojny lub mobilizacji wiek poborowy rozpoczyna się dla wszystkich z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, w którym podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu ukończy 18 lat życia.

Gołąb roznosicielem recept lekarza.

W Bostonie mieszka pewien lekarz, który idąc do pacjentów, zabi ra ze sobą koszyk z gołębiami, należącymi do właściciela jednej z aptek. Po zbadaniu chorego i przepisaniu odpowiednich środków doktor przywiązuje receptę z adresem pa jenta pod skrzydełkiem gołębia i wypuszcza go na ulicę. Gołębie wracają do domu, tu aptekarz odbiera im recepty i sporządzając lekarstwa, wysyła je niezwłocznie chorem.

Sposób dostarczania w ten sposób lekarstw cieszy się wielkim powodzeniem.

W Indiach wciąż palą wdowy.

Władze angielskie od wielu już lat daremnie walczą z potwornym zwyczajem hinduskim, który w myśl odwiecznych tradycji każe wdowie spłonąć na stosie w ogniu, spalającym ciało zmarłego męża.

Ostatnio w miejscowości Tatia pod Cawntone po śmierci pewnego Hindusa wybudowano tam wielki stos, na którym ułożono jego ciało. Gdy buchnęły już płomienie, krewni zmarłego przemocą usiłovali wrzucić do ognia wdowę. Przypadkiem nadeszło wtedy dwóch angielskich oficerów, którzy wyrwali nieszczęśliwą kobietę z rąk oprawców, zarządzając równocześnie aresztowanie niedoszłych zabójców.

Biskup bawarscy w sprawie stygmatyczki Teresy Neumann z Koennersreuth

Dziennik urzędowy kurji biskupiej w Regensburgu ogłosił oświadczenie w sprawie znanej stygmatyczki Teresy Neumann z Koennersreuth.

Oświadczenie to głosi, że biskup wielokrotnie zwracał się do rodziny Neumannów, by zezwoliła na zbadanie lekarskie Teresy Neumann ze względu na wątpliwość co do twierdzenia, iż stygmatyczka pozostaje bezżywiona od lat 10-ciu. Życzenie to podzielił cały Episkopat bawarski.

Sama Teresa Neumann wyraziła gotowość poddania się zbadaniu, natomiast jej ojciec życzenie Episkopatu bądź odrzuca, bądź stawiał niewykonalne warunki.

W tej sytuacji władze kościelne stwierdzają, że nie mogą przyjąć odpowiedzialności za prawdziwość rzekomego pozostawiania Teresy Neumann bez pokarmu i za prawdziwość innych nadnaturalnych wydarzeń w Koennersreuth.

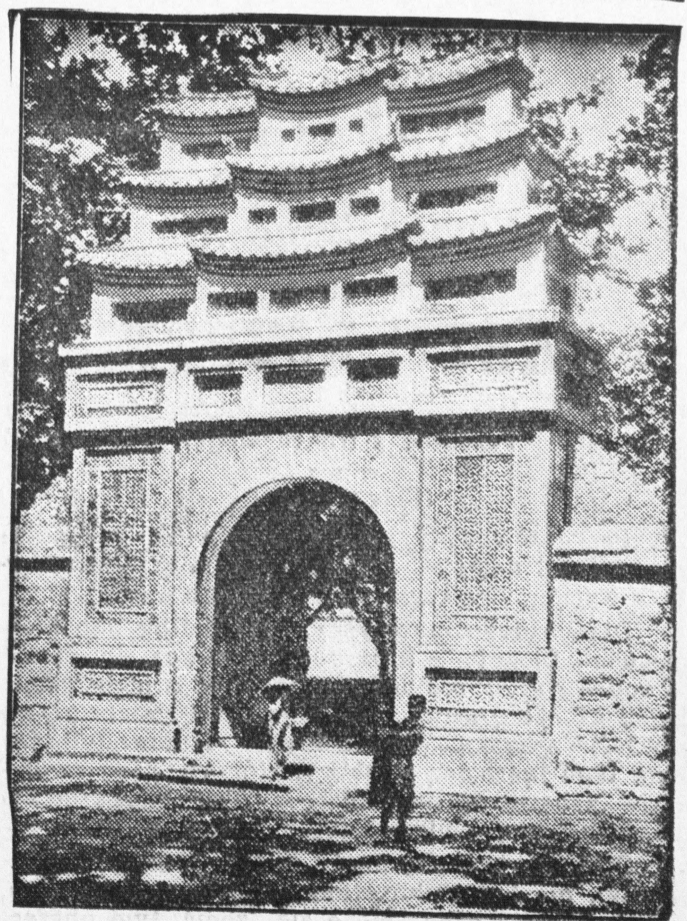
Przed wykonaniem nowej ekspertyzy nie będą udzielane zezwolenia na odwiedziny u Teresy Neumann.

Jak w dramacie Rostworowskiego.

W Jugosławii, w gminie Regede, w nocy dokonano straszliwej zbrodni ze strony 70 letnich starszusków, liczących po lat 70. Otóż do wsi tej przybył po 21 letniej nieobecności z niewoli rosyjskiej 40 letni jedyny syn małżeństwa Krobth. Nie chcąc nagłym pojawieniem się przerazić swych starszusków rodziców, postanowił stopniowo przygotować ich do niespodzianki swego powrotu.

Wieczorem udał się do domu rodzicielskiego, prosząc o nocleg, podając się za wędrowca.

Rodzice nie poznali go. Wreszcie zgodzili się na udzielenie mu noclegu. Gdy przybył rozbił się do snu, para starszusków zauważyła, że gość ma przy sobie większą kwotę pieniędzy. Postanowili go we śnie zamordować. Można sobie wyobrazić rozpacz zbrodniczych rodziców, gdy następnego dnia wykazało się, że zamordowali własnego syna. Zbrodniczą parę odstawiono do więzienia.



Brama wejściowa do grobowca pewnego maharadży indyjskiego

Projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. Sejmowa komisja prawnicza po bardzo długiej dyskusji uchwaliła, iż mieszkanie 1, 2 i 3 izbowe mają być pozostawione bezterminowo pod ochroną lokatorów. Los mieszkań 4 izbowych (np. 3 pokoje i kuchnia) nie został jeszcze zdecydowany. Natomiast dla mieszkań większych przyjęto projekt rządowy zniesienia ochrony lokatorów. Obniżka komornego została przedłużona do 31 marca 1939 r.

Gdańsk tworzy własną flotę powietrzną? Sensacyjne pogłoski w Londynie.

Wiadomości o stworzeniu przez Gdańsk własnej floty powietrznej przyjęto w Londynie jako zupełnie prawdopodobne. Wskazuje się tutaj, że odnawianie starych koszar wojskowych w Gdańsku utwierdza tezę, iż w Wolnym Mieście zamierza się stworzyć bazę militarną. Decyzja zbudowania własnej floty powietrznej została powzięta na zebraniu gdańskiej Ligi obrony powietrznej, na którym obecny był wysłannik ministerstwa lotnictwa Niemiec.

Fryzjer został hrabią i milionerem.

Niedawno pewien fryzjer w Johannesburgu w Afryce Południowej otrzymał za pośrednictwem poselstwa włoskiego zawiadomienie, że jego bliski krewny hr. Mikołaj de Catazione, umierając, zapisał mu cały swój majątek w wysokości 13 milionów lirów oraz tytuł hrabiowski. Nowy milioner urodził się we Włoszech, jako dziecko wyjechał z matką do Afryki Południowej. Matka wyszła za mąż po raz drugi za niejakiego Smitha, który adoptował małego. Matka z niewiadomych przyczyn zataiła przed nim fakt jego pochodzenia z rodziny arystokratycznej. O małym pamiętał jedynie jego bliski krewny, hr. Mikołaj, poświęcając mu swój zapis.

Studentka znalazła skarb ukryty w mumii.

Studentka archeologii Hubard na uniwersytecie Harvarda wzięła udział w ekspedycji naukowej do Egiptu. Natrafiała ona na płytę kamienną, pod którą udało się odmurować wejście do podziemnego korytarza. W środku stał wielki kamienny sarkofag, a w nim znaleziono wspaniałe zakonserwowaną mumię. Papiery, które znaleziono tu oraz hieroglify na sarkofagu wskazywały, że są tu prochy Atermopisa, naczelnego kapłana boga Amona. Zmarły żył 2300 lat przed narodził Chr.

Po długich staraniach u władz egipskich otrzymano pozwolenie na wywiezienie mumii do Ameryki, by umieścić ją w Metropolitan Museum w N. Jorku.

Jak zawsze i tym razem zbadano mumię przy pomocy promieni Roentgena. Stwierdzono, że znajdują się w niej jakieś twarde przedmioty. Specjalny preparator rozwinął ostrożnie opaski i wówczas w mumii znaleziono 36 tabliczek z czystego złota w wyrytych na niej niezwykłymi hieroglifami. Poza tym w ciele mumii znaleziono 7 szmaragdów i rubinów wielkości wiśni.

Skarb w kufrze.

Zmarły w Detroit w Ameryce przemysłowiec, właściciel kilku największych w tym mieście sklepów tabaczkowych, pozostawił testament, w którym zapisał rodzinie tylko stary kufier wraz z zawartością. Ku radości zdumieniu spadkobierców okazało się, że w kufrze był milion dolarów w banknotach, kilkanaście sztab złota i niewielkie pudełko blaszane od tytoniu, zawierające kilkanaście bardzo pięknych brylantów.

Zbliża się
surowa zima
Spieszmy z pomocą
bezrobotnym!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 32

(Ciąg dalszy.)

Przygotowawszy w ten sposób swoje audytoria, Karol napił się trochę wody mineralnej. Berta z wyciągniętą szyją podziwiała go ciągle.

Dla każdego mężczyzny, — według poglądów pewnego filozofa, z którego tezę mowa się godzi, w epoce i środowisku jakimkolwiek, istnieje grupa ludzi, których prawa i obyczaje upoważniają go do zawarcia związku małżeńskiego. I naturalnie do końca tego jądra idą warstwy, których prawa i obyczaje zabraniają małżeństwa. Tak np. szlachta mogła dawniej zenić się tylko w swojej sferze.

Otóż im bardziej naród jest pierwotny, barbarzyński, nie kulturalny, tym ciśniejsza jest sfera, w której mężczyzna może się zenić, tym obszerniejsze są przestrzenie wzbronione, tym liczniejsze są zakazy. A w miarę, jak naród posuwa się na drodze kultury, sfera pozwoleń rozszerza się, rozsuwa

KĄCIK RADIOWY

Andycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 25. XII. 8.00 Andycja ranna. 9.00 Koncert rozrywkowy. 10.15 Tr. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.03 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 12.30 Koncert. 13.30 Płyty. 14.30 Boże Narodzenie w Korkotyżkach — audycja z Wilna. 15.00 Koncert. 16.45 Szorka staropolska. 17.30 Muzyka tan. 18.55 Audycja dla Polaków za granicą: Wieczór pod choinką. 19.25 Tr. koncertu muzyki religijnej z Watykanu. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.30 Z koleją po świecie — reportaż. 22.15 Kalejdoskop — audycja muz. 23.00 Płyty.

Niedziela, 26. XII. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża. 10.30 Rossini: Cyrulik Sewilski — opera komedia. 12.03 Poranek symf. z Wilna. 13.10 Wiosłowa Kłonica — legenda sandomiejska. 13.30 Koncert rozrywkowy. 15.00 Po koleją — siuch regionalne. 15.45 Jak to dzieci do Betleem wędrowały — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert solistów z Krakowa. 16.45 Kowalcy się odnaleźli — powieść mówiona. 17.00 Muzyka tan. ze Lwowa. 18.30 Śladem gwiazd — poemat Kopernika o Chrystusie Jezusie zwanym. 19.30 Płyty. 21.00 Z Tońkiem i Szczepkiem pod Bożym drzewkiem — ze Lwowa. 21.30 Z mojego warsztatu — szkice lit. Boja Zelenieckiego. 21.45 Lekka audycja z Łodzi. 22.30 Do tańca gra mała ork. PR

Poniedziałek 27 XII. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Polska pieśń i ka. dla ludowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Koncert. 17.00 Kowalcy się odnaleźli — powieść mówiona. 17.15 Koncert skrzypc. Schumann. 17.50 Pogad sport. 18.10 Humorystyczne piosenki Chóru Dana. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Dyskutowamy: Bilans dobrej woli. 20.00 Koncert ork. mandolinistów z Wilna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Polskie wesele — suita baletowa.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 25 XII. 9.00 Koncert rozrywkowy z Łodzi i ork. wojsk. z Torunia. 13.30 Wesoły koncert świąteczny. 23.00 Płyty.

Niedziela, 26 XII. 8.25 Kolędy u obcych narodów w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. nr. 3 w Toruniu. 10.30 Płyty. 13.00 Przegląd muzyczny. 19.40 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 27 XII. 13.00, 23.00 Płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Pogad. aktualna. 18.25 Kolędy kaszubskie i kujawskie w wyk. chóru chłopców szkoły powsz. nr. 4 z Torunia. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 21. 12. 1937 r.

| Woły: | |
|--|--------|
| Pełnomięsiste wytuczony nieoprzęgane | 64— 70 |
| Mięsiste tuczony młodsze | 56— 62 |
| Mięsiste tuczony starsze | 46— 50 |
| Miernie odżywione | 38— 44 |
| Buhaje: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 56— 62 |
| Tuczony mięsiste | 48— 54 |
| Nietuczony, dobrze odżyw. starsze | 40— 46 |
| Miernie odżywione | 38— 40 |
| Krowy: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 66— 72 |
| Tuczony mięsiste | 50— 68 |
| Nietuczony dobrze odżywione | 40— 46 |
| Miernie odżywione | 22— 30 |
| Jalowice: | |
| Wytuczony pełnomięsiste | 64— 70 |
| Tuczony mięsiste | 56— 62 |
| Nietuczony, dobrze odżywione | 46— 50 |
| Miernie odżywione | 38— 44 |
| Młodzież: | |
| Dobrze odżywione | 38— 40 |
| Cielęta: | |
| Najprzedniejsze cielęta wytuczony | 68— 74 |
| Tuczony cielęta | 57— 66 |
| Dobrze odżywione | 50— 56 |
| Miernie odżywione | 40— 48 |
| Owce: | |
| Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 60— 65 |
| Tuczony starsze skopy i maciorci | 48— 56 |
| Świnie (tuczniaki): | |
| Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi | 94— 96 |
| Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi | 88— 92 |
| Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi | 82— 86 |
| Maciory i późne kastraty | 74— 88 |

Wilki pożarły chłopca na Wileńszczyźnie.

Pod Epszyszkami napadło stado wilków na 10 letniego Kosiweja.

Gdy chłopiec nie wrócił na czas do domu, udano się wieczorem na jego poszukiwanie i w lesie znaleziono tylko czapkę i ogryzioną czaszkę.

Jak się okazało, chłopca zatrzymał w szkole nauczyciel za karę i dopiero o godz. 7-mej wieczorem zwołnił go do domu. Dziecko wracało wieczorem przez las i padło ofiarą dzikich zwierząt.

swoje granice, podczas gdy jednocześnie maleje sfera zakazów.

Takim jest tedy jedyne prawo ogólne, któremu zdaje się podlegać moralność w miłość: postęp rozszerza niestannie koło, w którym małżonkom wolno jest wybierać.

I w zakończeniu natchnionym, w którym wydał się istotnie porwanym przez zapał, przez tego „wewnętrznie boga”, przewidywał dzień, w którym mężczyzna i kobieta nie będą się lękali wyciągać ramion do siebie poprzez granice przesądów kastowych i wyznań, a krzyżowania coraz liczniejsze utkają pas nierozzerwalny, na którym dwie ponure groźby, ciążące na naszym horyzoncie: rywalizacja ras i antagonizm kast rozproszą się przez miłość...

Przyszłość tę głosił w słowach tak dzwiecznych, wykladał, zagłębiał ją w umysłach słuchaczy gestem tak męskim, słowem tak ujmującym, że audytoria doznało istotnie zadowolenia.

Zaczęło się naprzód od życzliwego przytakiwania, po którym nastąpiły szmery pochlebne, aż nareszcie wybuchł jednoznaczny poklask. Karol zakończył odczyt wśród owacji. Oklaski, wywołanie prelegenta ustawały jedynie po to, ażeby

Niezwykłe koleje z krową, zajęta przez komornika.

W Słwiesach, w Borach Tucholskich, komornik sądowy zajął za pewną sporną należność krowę i aby ją zabezpieczyć naletycie, oddał ją na przechowanie do rolnika S., który za koszty utrzymania krowy miał prawo korzystać z mleka. Tymczasem właściciel krowy sprawę wygrał i upomniał się o swą własność. Chwilowy posiadacz przyprowadził mu krowę z powrotem, ale właściciel przyjął jej nie chciał, ponieważ była bardzo wychudzona z powodu braku paszy u tego, który ją przetrzymywał.

Wobec tego tenże zaprowadził ją do Czerska i tam ją pozostawił na podwórzu u komornika. Jakże były dalsze losy krowy, nie wiadomo.



Lekarz: „Najwyższy czas, że Pan przyszedł!”
Pacjent: „Cóż to tak się już z pańską kasą, panie doktorze?”

Szwec upomina się o uregulowanie rachunku.
— Dostaniez pan swoje pieniądze, ale w tym miesiącu nie mogę jeszcze zapłacić!
— O, to samo mówił mi pan miesiąc temu.
— No i czy nie dotrzymałem słowa?

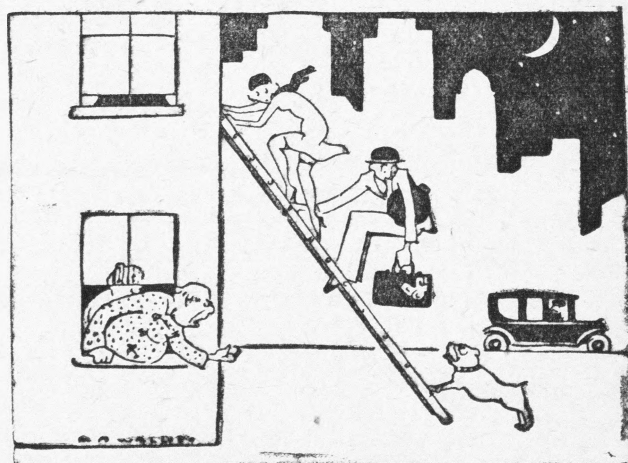
Oszczędna gospodyni.

— Co? Jednego jajka chcesz podać dla tylu gości? Nie wystarczy!
— Nie bój się! Wystarczy. Jest tak niesmacznie zrobiony...

Coby wolała.

Rozmowa podsłuchana na rynku.
— Moje Salce, cobyś ty wolała wrócić w ręku czy gołąb na ręku?
— Ty potrzebujesz wiedzieć, Izidor, co ja wole, pieczone glienz.

— Panie kochany! Pan, jako mężczyzna zna usposobienie męskie lepiej ode mnie. Niech pan powie, co mam robić, żeby mój mąż nie wychodził tak często z domu.
— Niech pani wychodzi razem z nim — odpowiada znajomy, spojrzawszy na panią Agnieszkę.



„Porwanie” w czasach dzisiejszych.
Ojciec: „Fifi, ty głupi szczeniaku, chodź tu!”

wybuchnąć z jeszcze większą siłą. Pośród tej fali pochwał, biegnących ku estradzie, Karol kłaniał się z twarzą rozpromienioną szczęściem.

Stojąc, z rękoma wyciągniętymi ku mężowi, Berta klaskała mu tak, że o mało rękawiczki jej nie popękały. Jaka apoteoza dla niej!...

Ale najbardziej rozpromienionym ze wszystkich był Leon. Ten ryczał poprostu aż do ochrypnięcia gardła. Wypadek dawał mu bliskiego, niespodziewanego sojusznika, sojusznika cennego, poważanego, który mu przykładał, który go podtrzymywał w imię nauki! Ach, jakiegoż znalazł w nim adwokata! To on zmuszał cały tłum do uznania śmiałości, szlachetności jego postępków, do przykłaśnięcia, że tak powemy, jego małżeństwu!

W malej poczekalni Karol przyjmował powinnowania od dwóch najbliższych. Wszystkie twarze jaśniały. Sądziłbyś, że wielkie szczęście spełniło na całą rodzinę. Berta, podniecona triumfem, biegła od jednego do drugiego, zapraszając wszystkich do siebie na herbatę.

— Proszę, proszę wuj! Toć to o dwa kroki, na tym samym trotuarze. Samochoód wuja podjeżdże. I ty, mateczko, proszę...